



Sygn. akt V KK 321/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,

w sprawie **M. I. i T. G.**

skazanych z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 stycznia 2016 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 grudnia 2014 r.

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 27 maja 2013 r.,

- 1. oddala kasację obrońcy skazanego M. I. i w tej części obciąża go kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego,**
- 2. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego T. G. i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego**

rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w postępowaniu odwoławczym,

3. zasądza zwrot na rzecz oskarżonego T. G. opłaty od kasacji w kwocie 750 złotych.

UZASADNIENIE

M. I. został oskarżony o to, że w dniu 22 października 2011 r. w miejscowości O., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z T. G., w ramach podziału ról, wbrew przepisom ustawy dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia substancji psychotropowych w znacznych ilościach w ten sposób, że zorganizował i zlecił T. G. przewóz samochodem marki Opel Combo o nr rej. [...] na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z Królestwa Niderlandów amfetaminy o masie 29.845,48 g oraz MDMA: w postaci sproszkowanej o masie 897, 24 g, a także w postaci tabletek o masie 1109 g (co stanowi około 5.000 szt. tabletek), tj. o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

T. G. został oskarżony o to, że w dniu 22 października 2011 r. w miejscowości O., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając wspólnie i w porozumieniu z M. I., w ramach podziału ról, wbrew przepisom ustawy, przywożąc na teren Rzeczypospolitej Polskiej z Królestwa Niderlandów samochodem marki Opel Combo o nr rej. [...] amfetaminę o masie 29.845,48 g oraz MDMA: w postaci sproszkowanej o masie 897, 24 g, a także w postaci tabletek o masie 1109 g (co stanowi około 5.000 szt., tabletek), dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia substancji psychotropowych w znacznych ilościach, tj. o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Z. w sprawie o sygn. akt II K .../13 uznał oskarżonego M. I. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 500 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł; oskarżonego T. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz

karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

Po rozpoznaniu apelacji złożonych przez obrońców oskarżonych Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 29 grudnia 2014 r., sygn. akt II AKa .../14 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasacje od tego orzeczenia wywiedli obrońcy skazanych.

Obrońca skazanego M. I. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 451 § 3 k.p.k. poprzez przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej i rozpoznanie środka odwoławczego bez udziału oskarżonego, pomimo jego usprawiedliwionej nieobecności i wniosku o odroczenie rozprawy. Ponadto skarżący podniósł rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze, tj. art. 53 § 1 i § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że na wymiar kary wymierzonej oskarżonemu ma wpływ nagminność popełniania tego rodzaju przestępstw oraz fakt działania oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, mimo że należy do znamion przypisanego oskarżonemu czynu, co w konsekwencji doprowadziło do nienależytej kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego w zakresie wymiaru kary. Nadto, obrońca skazanego powołał się na rażącą niewspółmierność orzeczonej kary, poprzez nieprawidłowe zastosowanie przy wymiarze kary dyrektyw niewymienionych w art. 53 k.k. i w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary 6 lat pozbawienia wolności.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego T. G. powołał się na rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia - art. 523 § 1 k.p.k. polegające na tym, że Sąd Apelacyjny, wbrew przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. nie rozważył wszechstronnie, wnikliwie i wyczerpująco wszystkich zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego T. G. oraz nie wskazał dlaczego uznał te zarzuty za bezzasadne. Precyzując tak sformułowane zarzuty, wskazał, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozpoznał zarzutu 1 apelacji dotyczącego obrazu przez Sąd Okręgowy w

Z. przepisów prawa materialnego *in concreto* art. 60 § 3 k.k. Skarżący zwrócił także uwagę, że zawarte na stronach od 6 do 10 uzasadnienia wyroku rozważania Sądu Apelacyjnego wskazują, że w postępowaniu odwoławczym nie zostały także rozpoznane pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania (zarzut 2 apelacji) oraz ściśle z nim powiązany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut 3 apelacji). Ponadto skarżący wskazał, że Sąd II Instancji pominął milczeniem także zarzut czwarty apelacji, który dotyczył rażącej niewspółmierności kary i był podniesiony z ostrożności, jednakże wobec nieuwzględnienia przez Sąd *ad quem* zarzutów dalej idących, w pełni zaktualizował się i powinien podlegać rozpoznaniu. W efekcie, jak wskazał skarżący, doszło do obrazy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. polegającej na braku merytorycznego rozważenia przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego T. G. i wymaganego z racji choćby rangi tego Sądu wyczerpującego uzasadnienia podstaw, na których Sąd Apelacyjny oparł swe przekonanie o bezzasadności zarzutów.

Obrońca skazanego T. G. wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na przedmiotowe kasacje Prokurator wniósł o oddalenie kasacji skazanego M. I. jako oczywiście bezzasadnej, natomiast w odniesieniu do kasacji obrońcy skazanego T. G. wniósł o jej uwzględnienie i uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione przez obrońcę skazanego M. I. okazały się niezasadne, co skutkowało oddaleniem kasacji.

Trafna okazała się natomiast kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego T. G., który podniósł zarzuty rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Kontrola kasacyjna wykazała, że w istocie Sąd odwoławczy nie wywiązał się z obowiązków kontrolnych, jakie nakładają na niego te przepisy. Mając na uwadze fakt, że sprawa w zakresie dotyczącym skazanego T. G. została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności odniesie się do tych właśnie zarzutów.

Tytułem przypomnienia wskazać należy, że obrońca T. G. w apelacji zarzucił Sądowi pierwszej instancji szereg uchybień związanych ze sposobem procedowania, błąd w ustaleniach faktycznych oraz wymierzenie rażąco niewspółmiernej kary pozbawienia wolności. Zarzuty te skarżący szczegółowo uzasadnił, przedstawiając argumenty, które jego zdaniem wskazują na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania karnego oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu odwoławczego, wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k., było rozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji oraz rzetelne ustosunkowanie się do każdego z nich. Realizując ten drugi z przywołanych obowiązków Sąd odwoławczy powinien w uzasadnieniu wyroku wykazać konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznał je za niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.).

Tymczasem kasacja obrońcy T. G. nie została rozpoznana w ogóle.

Wprawdzie w części wstępnej zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego wskazano, że został on wydany z powodu apelacji wniesionych przez obrońców obu oskarżonych, jednak konstrukcja uzasadnienia orzeczenia zarówno w części tzw. historycznej - odtwarzającej orzeczenie Sądu Okręgowego i zarzuty apelacyjne, jak i merytorycznej - odnoszącej się *stricto* do poszczególnych zarzutów wskazuje, że Sąd Apelacyjny skupił się wyłącznie na apelacji obrońcy oskarżonego M. I. W części wstępnej uzasadnienia zostały opisane: zarzut oskarżonego M. I., następnie orzeczenie Sądu Okręgowego dotyczące sankcji karnych wymierzonych oskarżonemu M. I. (s. 1 uzasadnienia SA), wreszcie zarzuty apelacyjne obrońcy oskarżonego M. I. (s. 2 uzasadnienia SA). W żadnym fragmencie uzasadnienia nie ma mowy o tym, że obrońca oskarżonego T. G. także wywiódł apelację i poparł zarzuty w niej przedstawione. Odnosząc się z kolei do poszczególnych zarzutów Sąd Apelacyjny wyraźnie wskazuje, że ich analiza dotyczy oskarżonego M. I., natomiast nazwisko oskarżonego T. G. przywoływane jest tylko i wyłącznie w kontekście rozpoznawania zarzutów apelacyjnych obrońcy M. I. (s. 4-5 uzasadnienia SA).

Podkreślić należy, że prawo strony do rzetelnego procesu obejmuje przecież prawo do tego, aby sąd odwoławczy rozpoznał i to w odpowiedni sposób

przedstawione w środku odwoławczym zarzuty, wskazując argumentację, która spowodowała, że konkretny zarzut uznano za zasadny lub niezasadny. Wskazane pominięcia co do T. G. powodują, że procedowanie sądu odwoławczego w części dotyczącej skazanego T. G. uznane być musi za oczywiście wadliwe. To naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. ma zatem charakter rażący w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., a potencjalny wpływ omawianego uchybienia na treść wyroku jest oczywisty.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie obowiązkiem Sądu odwoławczego było rozpoznać sprawę w granicach wywiedzionych środków odwoławczych, właściwie rozważyć podniesione zarzuty oraz wnioski wskazane zarówno w apelacji obrońcy oskarżonego M. I., jak i apelacji obrońcy oskarżonego T. G., a następnie uzasadnić swoje stanowisko w sposób wyczerpujący.

Mając to wszystko na względzie Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej T. G. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, w toku którego Sąd ten winien rozważyć zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego, z uwzględnieniem powyższych wskazań Sądu Najwyższego.

Na uwzględnienie nie zasługiwała natomiast kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. I. Obrońca sformułował w niej trzy zarzuty. Pierwszy powiazał z naruszeniem art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 450 § 3 k.p.k. wskazując, że przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej i rozpoznanie środka odwoławczego bez udziału oskarżonego, pomimo jego usprawiedliwionej nieobecności i wniosku o odroczenie rozprawy, naruszyło prawo oskarżonego do obrony, wyrażające się w osobistym udziale oskarżonego w rozprawie apelacyjnej. Kwestie te były przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego, który w pisemnym uzasadnieniu, niejako uprzedzając zarzut kasacyjny, opisał szczegółowo okoliczności w jakich doszło do podjęcia decyzji w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku oskarżonego o kolejne odroczenie rozprawy odwoławczej w związku z przedłożonym przez obrońcę tego oskarżonego zaświadczeniem lekarskim (s. 8-9 uzasadnienia SA).

Poza sporem jest, że udział M. I. w rozprawie odwoławczej nie był obowiązkowy, skoro o jej terminie został on należycie powiadomiony i ani prezes Sądu, ani Sąd odwoławczy nie uznali jego stawiennictwa za konieczne (art. 450 § 2

k.p.k.). Jednak oskarżony przekazał do Sądu Apelacyjnego zaświadczenie wystawione w dniu 29 grudnia 2014 r. przez lekarza sądowego, z którego wynika, że oskarżony tego dnia nie może stawić się na rozprawę z powodu choroby (numer statystyczny A09) i przewidywany termin zdolności badanego do stawienia się na wezwanie to 6 stycznia 2015 r. (k.1312, t. VII). Jednocześnie z tego powodu oraz deklarowanej przez oskarżonego chęci uczestnictwa w rozprawie jego obrońca w dniu 29 grudnia 2014 r. złożył przed Sądem wniosek o odroczenie rozprawy apelacyjnej (k. 1316v, t. VII).

Wprawdzie zgodnie z treścią art. 450 § 3 k.p.k. niestawiennictwo stron należycie zawiadomionych o terminie rozprawy nie tamuje rozpoznania sprawy, jednak przepis ten nie stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 117 § 2 k.p.k., który jako zamieszczony w tzw. części ogólnej KPK w pełni znajduje zastosowanie w postępowaniu odwoławczym. (zob. też wyrok SN z dnia 13 listopada 2013 r., SDI 36/13, LEX nr 1391593). Zatem, norma wynikająca z treści art. 117 § 2 k.p.k., w przypadku usprawiedliwienia niestawiennictwa oskarżonego na rozprawie implikuje koniecznością zaniechania przeprowadzenia planowanych czynności procesowych, o ile to usprawiedliwienie jest należyte. Oznacza to, że sąd ma obowiązek badać czy przedstawione usprawiedliwienie wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i udokumentowane w sposób nie budzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności (zob. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2013 r., III KK 360/12, OSNKW 2013/9/78). Dotyczy to oceny każdego podanego przez oskarżonego powodu, a zatem także choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim spełniającym wymogi określone w art. 117 § 2a k.p.k., który to dokument sąd ocenia w kontekście innych dowodów zgromadzonych w sprawie, jak też dotychczasowej postawy oskarżonego, w ramach przestrzegania przepisów statuujących jego dyspozycyjność wobec organów procesowych.

Odnosząc te rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że Sąd odwoławczy trafnie stwierdził, iż oskarżony nadużył swojego prawa do obrony, a jego postawa zmierzała do świadomego utrudniania postępowania. Sąd Apelacyjny miał na względzie fakt, że kilkakrotnie odraczane (na wniosek oskarżonego) rozprawy były podyktowane okolicznościami związanymi ze stanem zdrowia M. I. (pobytem w szpitalu psychiatrycznym, a następnie stanem somatycznym w związku

z wypadkiem komunikacyjnym – k. 1018, t. V; k. 1068, 1112, 1154-1155, t. VI). Natomiast zaświadczenie lekarskie przedłożone przez obrońcę oskarżonego na rozprawie odwoławczej w dniu 29 grudnia 2014 r. było wystawione w związku ze zgłoszoną przez M. I. dolegliwością, która po odkodowaniu jej numeru statystycznego okazuje się chorobą nie mającą związku z uprzednio ujawnionymi problemami zdrowia psychicznego oraz zaburzeniami somatycznymi. Z kolei matka oskarżonego sprzecznie z treścią przedłożonego zaświadczenia lekarskiego, twierdziła, że w dacie jego wystawienia niemożność uczestnictwa oskarżonego w rozprawie wynikała z dolegliwości o podłożu psychiatrycznym. Wszystkie te okoliczności Sąd odwoławczy wziął pod uwagę przy ocenie możliwości prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, zaś wyprowadzone na ich podstawie wniosku, że oskarżony nie usprawiedliwił należycie swojego niestawiennictwa, nie można uznać za sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, z doświadczeniem życiowym, nawet przy uwzględnieniu wskazań wiedzy wynikających z treści przedłożonego zaświadczenia lekarskiego. Jednocześnie taka decyzja Sądu odwoławczego, wbrew odmiennej argumentacji skarżącego, nie naruszyła w realiach niniejszej sprawy prawa oskarżonego do obrony w postępowaniu odwoławczym. Należy zauważyć, że przepisy KPK, chociażby w stosunku do oskarżonego pozbawionego wolności, przewidują możliwość zaniechania jego doprowadzenia na rozprawę, mimo żądania oskarżonego, gdy sąd uzna za wystarczającą obecność obrońcy (art. 451 k.p.k.). Prowadzi to do wniosku, że nieobecność oskarżonego na rozprawie odwoławczej, w sytuacji gdy korzysta on z pomocy obrońcy i został prawidłowo zawiadomiony o jej terminie, ustawa procesowa nakazuje oceniać, przede wszystkim przez pryzmat wpływu, braku uczestnictwa oskarżonego w czynnościach sądu na treść wyroku i to niezależnie od tego, czy w trakcie toczącego się postępowania oskarżony przebywa w zakładzie karnym, czy też jak w sprawie niniejszej, pozostaje na wolności.

W realiach sprawy odnotować wypada, że obrońca M. I. aktywnie uczestniczył w rozprawie apelacyjnej. W jej trakcie nie wnosił o przeprowadzenie dowodów. Sąd Apelacyjny, jak to jednoznacznie wynika z uzasadnienia wyroku (s. 3-8 uzasadnienia SA) rozważył wszystkie istotne zarzuty oraz wnioski wskazane w

środku odwoławczym wywiedzionym przez obrońcę na korzyść tego oskarżonego. Uczynił więc to, do czego obligowały go przepisy procedury karnej. Natomiast autor kasacji nawet nie próbował wykazać jaki był wpływ na treść zaskarżonego wyroku nieobecności oskarżonego na ostatnim terminie rozprawy apelacyjnej.

Z przytoczonych wyżej powodów brak jest podstaw do wyprowadzenia wniosku, że w wyniku prawidłowo podjętej przez Sąd decyzji o odmowie uwzględnienia wniosku w przedmiocie odroczenia rozprawy odwoławczej, postawiono oskarżonego w wyraźnie mniej korzystnej sytuacji procesowej w stosunku do współoskarżonego, czy też strony przeciwnej.

Dlatego też nie można zgodzić się z autorem kasacji, że Sąd odwoławczy przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia dopuścił się obrazy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. i art. 450 § 3 k.p.k. (wskazanie w analizowanym zarzucie kasacyjnym art. 451 § 3 k.p.k., jako naruszonego, wydaje się oczywistą omyłką pisarską, skoro przepis taki nie istnieje).

Na uwzględnienie nie zasługiwały również pozostałe zarzuty podniesione w kasacji obrońcy M. I. Sformułowany w pkt II zarzut pomimo nazwania go rażąco obrażą przepisów prawa materialnego – art. 53 § 1 i 2 k.k. stanowi *de facto* uzupełnienie zarzutu z pkt III wskazującego wprost na rażąco niewspółmierność orzeczonej kary. Trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 maja 2015 r., II KK 126/15 (publ. LEX nr 17867910), że *„...Przepis art. 53 k.k. nie ma charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego zachowania), zatem jego obraza - w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. - nie wchodzi w grę. Wspomniany przepis określa objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania ogólne dyrektywy wymiaru kary, dlatego podważenie przyjętej na ich podstawie oceny sądu jest możliwe tylko w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary....”*

Podnoszenie takiego zarzutu w kasacji jest jednak niedopuszczalne z mocy ustawy, o czym wprost stanowi przepis art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., a więc wykracza on poza kognicję kasacyjną.

Marginalnie należy zauważyć, że Sąd odwoławczy analizując dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. odniósł się do przyjętych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności obciążających w postaci nagminności przypisanego oskarżonemu M. I. przestępstwa, oraz działania z niskich pobudek - w celu

osiągnięcia korzyści majątkowej (s.19 uzasadnienia SO). Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że nagminność tzw. przestępstw narkotykowych, których dopuścili się oskarżeni nie może być brana pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, jednak nie jest obojętna dla wymiaru kary (s. 7 uzasadnienia SA). Niewątpliwie mieści się ona w katalogu innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary określonych w art. 53 § 2 k.k., ponieważ zawarte w tym przepisie wyliczenie jest jedynie przykładowe, skoro poprzedza je sformułowanie „w szczególności”. Nagminność przestępstw stanowi fakt znany sądowi z urzędu i jego powołanie wprawdzie nie wymaga dowodu, lecz obliguje sąd do uprzedniego zwrócenia na ten fakt uwagi stron (art. 168 k.p.k.). Natomiast weryfikacja ustalenia opartego na wiedzy sądu posiadanej z urzędu może zostać przeprowadzona jedynie wtedy, gdy jednocześnie z powołaniem się na tę okoliczność sąd wskaże, kiedy i w jaki sposób taką wiadomość powziął (zob. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2010 r., III KK 409/09, OSNwSK 2010/1/1164, wyrok SA w Krakowie z dnia 8 października 2008 r., II AKa 92/08, KZS 2008/11/53). Należy podkreślić, że Sądy obu instancji zaniechały realizacji tych obowiązków. Jednak autor kasacji nie podniósł w nadzwyczajnym środку zaskarżenia zarzutu rażącego naruszenia art. 168 k.p.k., powodując tym samym, że sygnalizowana problematyka pozostawała poza obszarem kontroli kasacyjnej (art. 536 k.p.k.). Ubocznie należy jedynie stwierdzić, że uchybienie to nie miało istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, skoro Sąd Apelacyjny uznał, że wskazane notorium sądowe miało tylko niewielki wpływ na wymiar kary oskarżonego M. I. (s. 7 uzasadnienia SA).

Natomiast, gdy chodzi o argument obu Sądów odnoszący się do pobudek działania oskarżonego – chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, to trafnie zauważa skarżący, że jest to element wchodzący w skład znamienia przypisanego temu oskarżonemu przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (j.t. Dz.U.2016.224). Z tego powodu przywołana pobudka działania sprawcy może mieć wpływ na wymiar kary tylko wtedy, gdy ma charakter stopniowalny. Sąd Apelacyjny uznał, że taka stopniowalność występuje w ramach działania M. I. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i odniósł ją do wielkości zysku jaki oskarżony by osiągnął na skutek wewnątrzspółnotowego nabycia znacznych ilości substancji psychotropowych, który hipotetycznie

kształtował się na poziomie około 2 877 000 zł (s. 7 - 8 uzasadnienia SA). W związku z tym, nie można doszukać się w tej argumentacji takich wad, jakie przypisuje jej autor kasacji.

Zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach określonych w art. art. 435, 439, 455 k.p.k. Żaden z takich wypadków w sprawie nie wystąpił. Natomiast skutkiem przedstawionych powyżej ocen o bezzasadności wszystkich podniesionych w kasacji obrońcy M. I. zarzutów, było orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej wyroku Sądu Najwyższego. Oddalenie kasacji wobec skazanego M. I., spowodowało obciążenie go kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).

eb